

UZASADNIENIE

B. P. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 19 lutego 2017 roku w Ł. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji sierż. A. M. podczas i w związku z pełnieniem przez niego służby, w ten sposób, że kopnął go kilkakrotnie w nogi, tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k.,

II. w dniu 19 lutego 2017 roku w Ł. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji post. K. M. podczas i w związku z pełnieniem przez niego służby, w ten sposób, że kopnął go kilkakrotnie w nogi, tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k.,

III. w dniu 19 lutego 2017 roku w Ł. znieważył funkcjonariuszy policji w osobach sierż. A. M. i post. K. M., podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że podczas przeprowadzanej interwencji użył wobec nich słów powszechnie uważanych za wulgarne i obelżywe, tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 20 października 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 347/17:

1. uznał oskarżonego B. P., w miejsce zarzucanych czynów opisanych w punktach I i II aktu oskarżenia, za winnego tego, że w dniu 19 lutego 2017 roku w Ł. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy policji sierżanta A. M. i posterunkowego K. M. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że kopał ich po nogach czym wyczerpał dyspozycję art. 222§1 k.k. i za to, na podstawie art. 222 § 1 k.k. wymierzył mu karę 40 stawek dziennych grzywny, określając wysokość każdej stawki na 10 złotych,

2. uznał oskarżonego B. P. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia i za to, na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył mu karę 30 stawek dziennych grzywny, określając wysokość każdej stawki na 10 złotych,

3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k., za zbiegające się przestępstwa opisane w punktach 1 i 2 wyroku, w miejsce orzeczonych kar jednostkowych, orzekł karę łączną 50 stawek dziennych grzywny, określając wysokość każdej stawki na 10 złotych,

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu B. P. okres zatrzymania od dnia 19 lutego 2017 roku godzina 21:20 do dnia 20 lutego 2017 roku godzina 12:10 przyjmując, iż jest to okres równoważny 2 stawkom dziennym kary grzywny,

5. zasądził od oskarżonego B. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją oskarżony B. P., w całości na swoją korzyść.

Pismem określanym jako wniosek o apelację z dnia 14 listopada 2017 roku B. P. przedstawił własny punkt widzenia w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego, jego oceny oraz poczynionych ustaleń faktycznych (k. 88). Treść przedmiotowego pisma pozwala uznać, iż oskarżony zarzucił wyrokowi:

a. obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie błędnej, dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nieuzasadnionym daniem wiary zeznaniom świadków K. M. i A. M. – funkcjonariuszy policji, brakiem oparcia zeznań tych świadków w dowodzie z nagrań monitoringu, który nie został zabezpieczony, choć powinno to nastąpić, jak też odmowie, co do zasady, wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego,

b. błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegający na dokonaniu nieprawidłowych ustaleń faktycznych wskazujących na dopuszczenie się przez oskarżonego przypisanych mu czynów.

W złożonej apelacji B. P. nie sprecyzował wniosków końcowych środka odwoławczego, ale jak należy wnosić, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia go od dokonania zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego B. P. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i kompetentny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnych motywach wyroku.

Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień, które skutkować musiałyby zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ani także tego rodzaju uchybień, które skutkować musiałyby wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Zainicjowana przez skarżącego oskarżonego kontrola odwoławcza nie potwierdziła zasadności zarzutów koncentrujących się wokół oceny zebranych w sprawie dowodów (jak należy również rozumieć istotę apelacji) oraz sposobu dokonania ustaleń faktycznych w kontekście przypisanych oskarżonemu czynów, przy czym apelujący odnośnie przyjętego stanu faktycznego nie podał żadnych nowych okoliczności, które nie były już uprzednio znane Sądowi Rejonowemu. Argumentując swoje stanowisko w sposób odmienny interpretował on własne przejawy zachowania, jako – w jego mniemaniu – nie pozwalające na uznanie, iż dopuścił się przypisanych mu przestępstw, której to opinii Sąd odwoławczy nie podziela.

W przedmiotowej sprawie kwestią, która wymagała kontroli odwoławczej był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych. Logiczna analiza złożonej przez oskarżonego apelacji prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią jej istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji mogło być uznane za prawidłowe, poddające się kontroli odwoławczej, choć ta ostatnio sygnalizowana kwestia straciła istotnie na znaczeniu wobec aktualnie obowiązujących regulacji procesowych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż uzasadnienie wyroku winno jasno i precyzyjnie wskazywać na ustalone przez Sąd I instancji fakty, które ściśle odnosić się będą do strony przedmiotowej czynu (czynów), a więc okoliczności

stanowiących znamiona czasownikowe czynności sprawczych i przedmiotu czynności wykonawczych. Wszelkie istotne fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia (zdarzeń) będącego przedmiotem rozpoznania muszą być ustalone przez Sąd I instancji. Nie jest prawidłowym procedowaniem sytuacja, aby to sąd odwoławczy dokonywał tego typu ustaleń samodzielnie, działając w ten sposób za sąd I instancji, albo też domyślał się faktów będących podstawą rozstrzygnięcia (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.04.2007 roku, V KK 226/06 – Prok. i Pr. 2007, Nr 12, poz.19; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 31.01.2006 roku, II AKa 5/06 – KZS 2006, Nr 3, poz.38).

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 kpk). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 kpk” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyluszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084;

w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji, ale również jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7, czy art. 410 k.p.k.

Wskazane zaś wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

Analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż dokonana przez Sąd Rejonowy analiza materiału dowodowego jest jasna, odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k., a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskowanie jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. oraz przekonująco uzasadnione. Na podstawie tak dokonanej oceny materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i słusznie zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako czyny wyczerpujące znamiona art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. Sąd meriti odniósł się do wszystkich mających znaczenie dla rozstrzygnięcia źródeł dowodowych jakimi dysponował, przekonująco wyjaśnił, z jakich powodów uznał za niewiarygodne, w określonym zakresie, wyjaśnienia oskarżonego.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji, we wskazanym wyżej zakresie, sprostał stawianym przez podniesione zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego B. P.. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wyjaśnień oskarżonego, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego uznał je w istotnej mierze za niewiarygodne. Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia. Należy jednoznacznie podkreślić, iż treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oddaje sposób procedowania przez ten sąd, obrazując pełną gamę czynionych ocen i rozważań w kontekście rysujących się w sprawie możliwych rozstrzygnięć. Obrazuje to prawidłowość procedowania przez Sąd meriti.

W przedłożonej apelacji oskarżony B. P. nie zawarł argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. Za takie nie może być uznane posługiwanie się określonymi przymiotnikami w odniesieniu do określonych dowodów, bez przekonującego wykazania jakie powody, przyczyny, okoliczności przemawiają za prezentowanym stanowiskiem, choćby z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takich elementów w apelacji nie ma, co obrazuje jej oczywistą niezasadność. W sytuacji bowiem, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – Sąd I instancji dokonał kompleksowej oceny dowodów, jasno wyłuszczył przyczyny dla których w określony sposób ocenił ich wiarygodność, posłużył się konkretnymi i racjonalnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, nie można uznać za przekonujące stanowisko skarżącego sprowadzające się do tezy o nieprawidłowości owej oceny, gdyż tak uważa autor apelacji, prezentując w tym względzie jedynie własny punkt widzenia, oderwany od obiektywnych dowodów. Taki sposób sformułowania apelacji oraz postawionych zarzutów

w tym zakresie może być, co najwyżej, uznany za polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co jednak nie może doprowadzić do uznania apelacji za zasadną, wspartą konkretnymi oraz przekonującymi argumentami.

Oskarżony B. P. w złożonej apelacji neguje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów. Czyni to jednak wybitnie subiektywnie, koncentrując się jedynie na pojedynczych dowodach, zupełnie pomijając dowody przeciwnie, jak też nie odnosząc się do całości materiału dowodowego, który należałoby ocenić obiektywnie i kompleksowo, a przez to przedstawiając swoiście życzeniowy punkt widzenia, oparty na wybiórczo wskazanych fragmentach dowodów. W tym zakresie w zasadzie brak jest w apelacji jakichkolwiek argumentów. Treść apelacji złożonej w sprawie jest jednostronna, pozbawiona obiektywnej argumentacji w ujęciu całościowym odnoszącym się do zebranej w sprawie materii dowodowej. Analizując postawione zarzuty nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek przekonującego argumentu, który potwierdzałby słuszność zasygnalizowanego stanowiska skarżącego. Ze złożonej apelacji nie wynika w czym skarżący upatruje naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., przy uwzględnieniu reguł rządzących zasadą swobodnej oceny dowodów, a na skutek tego, dopuszczenia się przez ten sąd błędnych ustaleń faktycznych. Trudno oczekiwać, aby Sąd odwoławczy po raz kolejny przeprowadzał tożsamą analizę i ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, w sposób przynależny Sądowi I instancji. Rola Sądu odwoławczego sprowadza się do kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, co powoduje oczywiście potrzebę dokonania analizy, oceny i rozważenia, w kontekście prawidłowości procedowania przez Sąd I instancji, braku uchybienia przepisom procedury, prawidłowości dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w kontekście granic określonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia i mających oparcie w wiarygodnych dowodach zebranych w sprawie, prawidłowość dokonania subsumcji oraz zastosowanej reakcji karnej. Wszystkie te elementy i kwestie podlegały ocenie Sądu II instancji, a skutek kontroli odwoławczej doprowadził do przekonania o prawidłowości zapadłego w sprawie wyroku oraz sposobu procedowania przez Sąd meriti. Nie ulega wątpliwości, iż rolą Sądu odwoławczego jest również odniesienie się do konkretnych postawionych zarzutów w środku odwoławczym oraz argumentacji podniesionej przez skarżącego na ich poparcie. W niniejszej sprawie złożona apelacja przez B. P. zasadniczo doprowadziła do dokonania pełnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia z uwagi na fakt złożenia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego, przy szeroko określonych granicach zaskarżenia. Skutkiem zaś tej kontroli było ustalenie, że orzeczenie Sądu I instancji jest w pełni prawidłowe, słuszne i sprawiedliwe.

W sprawie nie istnieje natomiast potrzeba, ani możliwość odniesienia się do konkretnej argumentacji skarżącego, która miałaby stanowić próbę podważenia prawidłowości i słuszności zaskarżonego orzeczenia, z tej prostej przyczyny, że skarżący nie zawarł w apelacji żadnych logicznie uzasadnionych argumentów, do których można oraz należałoby się odnieść, również w kontekście zasad doświadczenia życiowego. Arbitralne stwierdzenie skarżącego, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędów w procesie procedowania lub ustaleń faktycznych, gdyż takie przekonanie wyraża oskarżony, ale nie przedstawia żadnych okoliczności, nie podnosi argumentacji na potwierdzenie owej gołosłownej tezy, nie może skutkować uznaniem zasadności owego stanowiska, przy uwzględnieniu wskazanego wyżej, prawidłowego sposobu procedowania przez Sąd meriti.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w środku odwoławczym wskazać należy, iż zaprezentowane przez skarżącego stanowisko było wyrazem czystej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, apelacja nie zawierała natomiast – jak zostało wskazane – argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów.

Przede wszystkim nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut, iż Sąd a quo bezpodstawnie za wiarygodne uznał zeznania świadków A. M. i K. M.. Skarżący nie podniósł w apelacji jakichkolwiek argumentów, które dotyczyłyby prawidłowości poczynionej przez Sąd Rejonowy oceny wiarygodności zeznań owych świadków. W żaden sposób nie odniósł się do argumentacji przedstawionej przez Sąd meriti, która przemawiała za uznaniem owych zeznań za wiarygodne (k. 82v – 84). Sąd I instancji zaś przekonująco przedstawił argumentację przemawiającą za dokonaniem tego typu oceny zeznań wskazanych świadków, którą – jako w pełni mieszczącą się w granicach zasady swobodnej oceny dowodów – należy podzielić. Zeznania świadków A. M. i K. M. są jasne, proste, konkretne, logicznie zborne, nie zawierają sprzeczności oraz niejasności, są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, jak też mają pośrednie

oparcie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach. Warto w tym miejscu podkreślić, iż w sprawie w rzeczywistości brak jest dowodów przeciwnych, które przedstawiałyby jednoznacznie odmiennie przebieg zdarzeń. W określonych fragmentach za taki dowód można by ewentualnie przyjąć wyjaśnienia oskarżonego, ale w tym wypadku wyjaśnienia B. P. cechują się daleko idącą niekonsekwencją i niespójnością, co wyklucza w ogóle możliwość oparcia rozstrzygnięcia na tym dowodzie. Przecież sam oskarżony nie wyklucza tego, że używał pod adresem interweniujących funkcjonariuszy policji słów obraźliwych i wulgarnych, jak również przemocy. Nawet w ostatnim słowie oskarżony podkreślił, że być może kopnął interweniujących policjantów (k. 78v). Taka treść wyjaśnień oskarżonego oznacza, że nie mogą one stanowić dowodu, który przeczyłby w pełni wersji prezentowanej przez wskazanych świadków. Przeciwnie, tej treści wyjaśnienia oskarżonego, który wielokrotnie podkreślał, iż ewentualnie używał słów wulgarnych wobec policjantów, czy też ich kopnął wpisują się generalnie w treść zgromadzonych w sprawie dowodów, potwierdzających wiarygodność zeznań świadków A. M. i K. M..

Jedyny de facto argument, którym posługiwał się skarżący sprowadzał się do tego, że w sprawie nie został zabezpieczony zapis monitoringu, który ewentualnie potwierdziłby treść zeznań świadków A. M. i K. M.. Zabezpieczenie nagrań z monitoringu nie było w sprawie jednak w ogóle możliwe, albo ewentualnie nie zależało to od decyzji wskazanych świadków. Z informacji zawartych w aktach sprawy jasno wynika, że teren VII Komisariatu Policji K. w Ł. w ogóle nie był wyposażony w system monitoringu, co obiektywnie uniemożliwiało skorzystanie z tego typu zapisów. Zarzut skarżącego, że nie zabezpieczono nagrań z systemu monitoringu, który w ogóle nie istniał, jest pozbawiony logicznej racjonalności, co wydaje się oczywiste. Zasadnicze zaś fragmenty zdarzenia zaistniały właśnie w mieszkaniu oskarżonego, w czasie transportu do komisariatu, jak i na terenie VII Komisariatu Policji K. w Ł.. Natomiast brak zabezpieczenia monitoringu z terenu VIII Komisariatu Policji K. w Ł. nie było możliwe wobec faktu przechowywania tych zapisów jedynie przez 14 dni. Mimo więc podjęcia przez Sąd Rejonowy starań w jego uzyskaniu nie było to możliwe. Zresztą dotyczyłoby to tej fazy zdarzeń w czasie której zasadniczo miało już nie dochodzić do eskalacji zachowań oskarżonego.

Abstrahując od podniesionych wyżej kwestii należy podkreślić, iż niezależnie od tego, czy jakiegokolwiek inne dowody, oprócz osobowych źródeł dowodowych, zostały w sprawie zabezpieczone lub też to nie nastąpiło (co dotyczy również kwestii zapisów monitoringu), nie może rzutować na sposób dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Sam fakt, iż w sprawie mógł być w przeszłości przeprowadzony dodatkowy dowód, nie decyduje o ocenie wiarygodności zgromadzonych dowodów, która następuje według reguł zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji tego typu ocenę dowodów przeprowadził i mieści się ona w granicach zakreślonych przez art. 7 k.p.k. Skarżący zaś w ogóle nie podnosi, choćby jednego argumentu, który mógłby podważyć dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie.

Mając na uwadze powyższe rozważania za bezzasadny uznać należało podniesiony przez skarżącego – jak należy rozumieć istotę apelacji – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów. Ów zarzut jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, która to ocena nie zasługuje na podzielenie. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja oskarżonego takich wymogów nie spełnia, a jej istota sprowadza się do forsowania odmiennej wersji zdarzeń, z pominięciem większości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd meriti. Przedstawiona w środku odwoławczym argumentacja jest jedynie dowolną oceną okoliczności, daleką od faktów, i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jasno z powyżej wskazanych okoliczności wynika, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i szczegółowej oceny wiarygodności wyjaśnień B. P., jak i jego oświadczeń. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób

dokonał również analizy i oceny zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłych i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie wnikliwa, szczegółowa, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący również faktycznie tego nie czyni. Z treści zarzutów i uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów, ustaleń faktycznych.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii i przypisanych B. P. czynów, jak też uwzględniając treść apelacji oskarżonego należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Poczyniona zaś subsumcja przez Sąd I instancji jest w pełni prawidłowa, odpowiada ustalonym faktom oraz jest zgodna z przepisami prawa.

W ocenie sądu ad quem materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie niewątpliwie pozwalał na przypisanie oskarżonemu B. P. zawinionego sprawstwa przestępstw wypełniających dyspozycję art. 222 § 1 k.k. oraz art. 226 § 1 k.k., a tym samym brak było podstaw do uniewinnienia oskarżonego od dokonania zarzucanych mu czynów, zaś Sąd meriti rozpoznając przedmiotową sprawę nie dopuścił się tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Złożenie przez B. P. apelacji co do winy, skutkowało również koniecznością kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku w aspekcie orzeczonej wobec oskarżonego kary, choć tego typu zarzut nie został w apelacji postawiony. W tym zakresie podnieść należy, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak też Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą,

wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 k.k. (zob. tak też: S. Zabłocki [w]- „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast; J. Grajewski [w] – „Kodeks postępowania karnego, t. II. Komentarz do art. 425 – 673 kpk”, Kraków, Zakamycze, str. 69 i nast. oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę grzywny, czyli karę najłagodniejszego rodzaju, do tego w stosunkowo niskiej wysokości, a więc karę bliską minimum ustawowego zagrożenia za przypisane czyny, w kontekście zagrożenia ustawowego. Wymierzając przedmiotową karę Sąd meriti wskazał okoliczności przemawiające za takim jej ukształtowaniem. Uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jak również zasady i dyrektywy określone w art. 53 k.k. Wskazany wyżej wymiar kary, przy uwzględnieniu charakteru i rodzaju czynów oskarżonego, stopnia ich społecznej szkodliwości, jak i stopnia winy oskarżonego, nie może w żadnym wypadku być uznany za surowy, nie wspominając o rażącej surowości tej kary. Niewątpliwie w kontekście powodów orzeczenia wobec oskarżonego kary Sąd Rejonowy mógł i powinien w szerszym zakresie przedstawić stanowisko przemawiające za wskazanym jej ukształtowaniem. Sąd I instancji tego nie uczynił, co jednak nie zwalnia Sądu od dokonania oceny wymiaru kary jako adekwatnej w realiach sprawy i z całą pewnością nienoszącej cech rażącej niewspółmiernej surowości, o jakich była mowa wyżej. Jedynie dodatkowo należy wskazać, że znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, jak też winy, wysoki stopień umyślności działania, naganna motywacja, naruszenie podstawowego dobra chronionego przez prawo, działania pod wpływem alkoholu, okoliczności popełnienia czynów zdecydowanie przemawiają przeciwko uznaniu orzeczonej kary za surową, w tym kary łącznej grzywny. Kara ta uwzględnia również okoliczności pozytywne z punktu widzenia oskarżonego, a mianowicie dotychczasową niekaralność, jak też elementy związane z uzyskaniem przez oskarżonego informacji dotyczących stanu zdrowia. Stąd też Sąd meriti orzekł karę najłagodniejszego rodzaju, do tego w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione w środku zaskarżenia zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, dlatego też Sąd odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z uwagi na fakt, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu w postępowaniu przed sądem odwoławczym, Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4, § 3, § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. C. kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego B. P. od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając że w świetle jego obecnej sytuacji osobistej, zdrowotnej i majątkowej, uiszczenie tych kosztów byłoby dla niej zbyt uciążliwe, również biorąc pod uwagę obowiązek uiszczenia orzeczonej kary grzywny.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozytywnej.